

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 stycznia 2013 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w G.

postanowieniem z dnia 31 października 2012 r.,

„1) Czy w przypadku dochodzenia odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto-casco samochodu osobowego niedochowanie przez ubezpieczającego (poszkodowanego) obowiązków wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez zaniechanie zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu (karty pojazdu) podlega ocenie w świetle przesłanek określonych w art. 827 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 82 poz. 557) w sytuacji, gdy zachowanie to nie było bezpośrednią przyczyną szkody, ani też nie przyczyniło się w żaden sposób do jej powstania?

2) W razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie 1 (pierwsze), czy art. 827 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 82 poz. 557) ma zastosowanie do zawinionego zachowania ubezpieczającego (poszkodowanego) polegającego na niedochowaniu obowiązków

wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez zaniechanie zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu (karty pojazdu), nie mającego znamion umyślności, ani rażącego niedbalstwa?

3) W razie udzielenia odpowiedzi negatywnej na pytanie 1 (pierwsze), czy niedochowanie przez ubezpieczającego (poszkodowanego) obowiązków wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez zaniechanie zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu (karty pojazdu), nie noszące znamion rażącego niedbalstwa, ani umyślności powinno skutkować odmową wypłaty odszkodowania, czy też dopuszczalne jest w takim przypadku zasądzenie odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto-casco na zasadach słuszności?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 31 października 2012 r. Sąd Okręgowy w G. rozpoznając apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 7 października 2011 r., mocą którego zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1000 zł z ustawowymi odsetkami od 20 października 2010 r., powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, o treści przytoczonej powyżej. Zagadnienie to powstało na tle następującego stanu faktycznego.

Powód zawarł z pozwanym umowę dobrowolnego ubezpieczenia AC samochodu marki renault megane scenic, którego był współwłaścicielem. Załączone do umowy ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy w § 8 ust. 1 pkt 11 b) przewidywały wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowiąc, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu (jego części lub wyposażenia albo zabrania pojazdu w celu krótkotrwałego użycia) w przypadku gdy po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) lub kluczyka lub sterownika, służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub do urządzenia zabezpieczającego przed kradzieżą. Powód wyjeżdżając samochodem latem 2010 r. na wakacje uznał, że karta pojazdu może mu być potrzebna i zabrał ją ze sobą, a po powrocie z urlopu zapomniał o niej pozostawiając w schowku samochodu. Nocą 12 sierpnia 2010 r. samochód został skradziony sprzed jego domu; kradzież spostrzegł pasierb powoda. Mimo natychmiastowego zawiadomienia policji oraz osobistego wszczęcia poszukiwań przez powoda, samochód nie został odnaleziony. Powód wyrejestrował samochód. Ubezpieczyciel, do którego powód wystąpił o likwidację szkody, odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że wystąpiła przewidziana w ogólnych warunkach ubezpieczenia przesłanka wyłączająca jego odpowiedzialność. Powód nie przedstawił bowiem ubezpieczycielowi karty pojazdu; została skradziona wraz z pojazdem. Powód wystąpił z powództwem o zasądzenie niewielkiej części odszkodowania i powództwo to zostało przez Sąd I instancji uwzględnione. Pozwany ubezpieczyciel w apelacji od

tęgo wyroku zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 805 i art. 827 k.c. w związku z § 8 ust.1 pkt 11 b) o.w.u. Rozpoznając apelację, Sąd Okręgowy w G. przedstawił Sądowi Najwyższemu przytoczone zagadnienia prawne, dokonując jednocześnie oceny zachowania powoda, polegającego na pozostawieniu w samochodzie karty pojazdu, jako pozbawionego cech umyślności a także rażącego niedbalstwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia, czy jest uzasadnione podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w tej sprawie. Uwzględnić bowiem należy, że instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądu orzekającego w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Powinna być zatem – jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 166) – stosowana z pełnym uświadomieniem tej wyjątkowości, co z kolei nakazuje wyklądać przepis art. 390 § 1 k.p.c. w sposób jak najbardziej ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym. Przed podjęciem przeto uchwały ocenie podlega treść przedstawionego zagadnienia, dla ustalenia stopnia jasności wyartykułowanego problemu jak i przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja. Zagadnienia przedstawione przez Sąd Okręgowy są wielowątkowe, „kaskadowe”, zakładające warianty odpowiedzi, tym samym zmierzające do uzyskania odpowiedzi co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy w zależności od możliwego wariantu rozwiązania problemu. W takiej sytuacji pojawia się niepewność co jest istotną w sprawie wątpliwością Sądu pytającego i czy odczytanie przez Sąd Najwyższy tej wątpliwości jest prawidłowe. Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego odszukiwanie istoty wątpliwości, grozi to bowiem naruszeniem niezawisłości sądu pytającego, przez udzielenie odpowiedzi nie w kwestii, o którą sąd ten pytał, lecz w zakresie, co do którego Sądowi Najwyższemu wydaje się, że powstała wątpliwość.

Ponadto, analiza uzasadnienia przedstawionego zagadnienia prawnego, wykazuje, że Sąd Okręgowy powołując się na różnicę poglądów w wykładni art. 827 § 1 k.c., przytaczając w tej materii, obszernie, orzecznictwo Sądu Najwyższego,

chciałby uzyskać odpowiedź o podstawę prawną rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo w wypadku założenia, że powołany przepis nie ma zastosowania. Zauważyć przeto należy, że nie jest wystarczającą przesłanką, uzasadniającą przedstawienie zagadnienia prawnego, dostrzeżona w judykaturze i orzecznictwie rozbieżność w wykładni danego przepisu. Zaprezentowanie w uzasadnieniu sformułowanego zagadnienia tych rozbieżności nie może być utożsamiane z istnieniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości (zob. m.in. postanowienia: z dnia 12 stycznia 2010 r., III CZP 113/09, niepubl.; z dnia 12 maja 2010 r., III CZP 9/11, niepubl.; z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, niepubl. oraz z dnia 23 września 2010 r., III CZP 55/10, niepubl.). W takiej bowiem sytuacji obowiązkiem sądu odwoławczego jest odniesienie się do zasadności przyjmowanych przez sądy różnych wykładni tego samego przepisu prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1998 r., III CZP 24/98, niepubl. oraz z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 85/09, niepubl.). Przedstawienie przeto zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości w sytuacji występujących w orzecznictwie różnych wykładni tego samego przepisu będzie uzasadnione wówczas, gdy w ocenie sądu odwoławczego za przyjęciem każdej z tych wykładni przemawiają doniosłe, przedstawione przez ten sąd, argumenty prawne, a wyboru właściwej wykładni nie wyjaśnia ani dotychczasowe stanowisko judykatury, ani doktryna prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, niepubl.). Zważywszy, że uzasadnienie przedstawionego zagadnienia tych wymogów nie spełnia, również i powyższe stanowi przeszkodę dla podjęcia uchwały.

Wreszcie zauważyć należy, że skuteczność skorzystania przez sąd odwoławczy z uprawnienia przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego ustawodawca uzależnił od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych. Przymiotnik „poważne” oznacza istnienie zasadniczych trudności w wyjaśnieniu tych wątpliwości przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni, oraz, że w przypadku powstania wątpliwości zwykłych, sąd odwoławczy obowiązany jest rozwiązać je we własnym zakresie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, niepubl.; z dnia 14 października 2010 r., III CZP 66/10, niepubl.; z dnia 20 października 2010 r., III CZP 68/10, niepubl.

I postanowienia w nim powołane; z dnia 26 października 2011 r., III CZP 59/11, niepubl.).

Analiza stanu faktycznego sprawy dowodzi, że rozstrzygnięcie powstałych wątpliwości może nastąpić przy zastosowaniu zwykłej wykładni prawa oraz wykładni umowy ubezpieczenia i o.w.u. Powinność ubezpieczającego dysponowania kartą pojazdu ujęta jest w o.w.u. w dwóch przepisach, w przepisie dotyczącym powinności jej przedłożenia w celu ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 27 ust.1 pkt 1) oraz w przepisie umieszczonym w rozdziale dotyczącym zakresu ubezpieczenia, określającym przypadki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 8 ust.1 pkt 11). Sytuacja wymieniona wyżej jako pierwsza może mieścić się w powinnościach ubezpieczającego, naruszenie których nie wyłącza ochrony ubezpieczeniowej, ale może uzasadniać odmowę zapłaty odszkodowania, przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie takich powinności podlega ocenie w aspekcie treści art. 827 § 1 k.c. Sytuacja wymieniona jako druga może wskazywać, że w ten sposób w o.w.u. wyznaczono zakres ochrony ubezpieczeniowej, co oznaczałoby, że ochroną ubezpieczeniową objęto wyłącznie te pojazdy, w których, w momencie ich kradzieży, nie znajdowały się w nich dokumenty pojazdu (dowód rejestracyjny lub karta pojazdu). Jeżeli zatem, w pojeździe znajdowała się karta pojazdu, to ubezpieczenie w ogóle nie chroniło tego pojazdu na wypadek kradzieży. Jeżeli przeto obowiązek zabezpieczenia poza pojazdem karty pojazdu wiązać z wyznaczeniem granic ochrony ubezpieczeniowej, a nie z innego rodzaju obowiązkiem nakładanym na ubezpieczającego, z którego naruszeniem wiązałyby się odmowa wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, to w tym kontekście przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne nie budzi wątpliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) postanowił, jak w sentencji.